

Sygn. akt VI Ka 391/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Joanna Prabucka - Ochniak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Elblągu A. B.

po rozpoznaniu dnia 24 listopada 2016r. w E.

sprawy:

K. F. (1) s. A. i R. ur. (...) w E.

oskarżonego z art. 191 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 13 czerwca 2016 r., sygn. akt II K 893/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. C. O. 619,92 zł brutto za obronę udzieloną oskarżonemu z urzędu przed sądem II instancji,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.

Sygn. akt VI Ka 391/16

UZASADNIENIE

K. F. (1) został oskarżony o to, że w okresie od 13 maja 2015 roku do dnia 25 maja 2015 roku w E. groził ujawnieniem nieprawdziwych informacji o truciю środowiska przez Zakład Usług (...) Sp. z o.o. oraz powiadomieniem organów ścigania o wymienionym zdarzeniu, a także przedstawił przedsądowe wezwanie do zapłaty na kwotę 17.500 zł w celu zmuszenia Zakładu Usług (...) Sp. z o.o. do przyjęcia oferty firmy (...) Sp. z o.o. w zakresie świadczenia usług ochroniarskich tj. o czyn z art. 191 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 13 czerwca 2016 roku w sprawie II K 893/15 przypisując K. F. (1), w ramach zarzuconego mu czynu, iż dopuścił się popełnienia tego, że w dniu 25 maja 2015 roku w E. stosował wobec P. B. (1) - członka zarządu Zakładu Usług (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w E., groźbę bezprawną polegającą na zapowiedzi spowodowania postępowania karnego w związku z domniemanym zanieczyszczeniem

środowiska w zakładzie przemysłowym tej spółki, działając w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w wysokości 17.500 złotych, która miałaby mu przysługiwać jako odszkodowanie z tytułu rozwiązania umowy o świadczenie usług, czyn ten zakwalifikował jako występki określony w art. 191 § 2 kk i uznając, że wina oskarżonego, jak i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, a okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, na podstawie art. 66 § 1 kk w zw. z art. 67 § 1 kk, warunkowo umarzył postępowanie przeciwko K. F. (1) na okres próby 1 roku. Ponadto zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych i opłaty.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli oskarżony i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Oskarżony zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych będący wynikiem nieprawidłowej oceny dowodów i okoliczności z nich wynikających. Wskazał, że przypisanie mu przez sąd I instancji groźby jest „totalna bzdurą” i wniósł o uniewinnienie.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił ww wyrokowi: obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 66§1kk i art. 53§2kk, obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 424§2kpk i art. 624§1 kpk, a także orzeczenie rażąco niewspółmiernej do przewinienia kary przez warunkowe umorzenie postępowania na okres 1 roku próby. Wskazując na powyższe zarzuty skarżący ten wniósł o zmianę wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary w granicach przewidzianych art. 191§2kk oraz obciążenie oskarżonego kosztami sądowymi, w tym opłatą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie zasługiwały na uwzględnienie. Zaprezentowane argumenty mające uzasadniać wadliwość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, były chybione. Nie można też podzielić poglądu, by doszło do obrazę przepisów prawa materialnego i procesowego wskazanych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Niezasadnym okazał się też zarzut „orzeczenia kary rażąco niewspółmiernej” poprzez warunkowe umorzenie postępowania.

Przede wszystkim podnieść należy, że akt oskarżenia wpłynął do sądu I instancji w listopadzie 2015r., stąd postępowanie w sprawie toczyło się według przepisów procedury karnej obowiązujących po 01 lipca 2015r. tj. kładącej nacisk na inicjatywę dowodowa stron. Sąd I instancji miał zaś za zadanie dokonanie oceny przeprowadzonych w sprawie i zgromadzonych dowodów, rozważenie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a także przedstawienie stosownych rozważań w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Wszechstronne zaś omówienie w pisemnym uzasadnieniu zapadłego wyroku ustalonej wersji wydarzeń, przy wskazaniu dlaczego nie przyjęto wersji alternatywnych, jeżeli tylko nie opiera się na ocenach dowolnych, a jest logicznie poprawne, pozwala uznać za trafny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia tylko wtedy, gdy po wydaniu zaskarżonego orzeczenia ujawniły się dowody istotnie zmieniające stan wiedzy o wydarzeniu, które było przedmiotem ustaleń sądu. Strony nie zgłosiły jednak nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym, zaś ocena dowodów przeprowadzonych przed sądem I instancji, wskazuje, że sąd ten zgromadzony materiał dowodowy poddał prawidłowej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego w zakresie popełnienia przypisanego mu czynu, subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazany przepis prawny, jak i w konsekwencji zastosowanej instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Przedmiotem rozważań zaprezentowanych przez sąd rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były nie tylko dowody obciążające oskarżonego, ale również dowody przeciwnie, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko sądu rejonowego – wbrew zarzutowi z apelacji oskarżonego- korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk i w świetle wymowy zgromadzonych dowodów, to ustalenia i rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku zasługują na aprobatę sądu odwoławczego.

Należy bowiem skarżącym wskazać, że sąd II instancji ma przede wszystkim badać zasadność wyroku, stąd nawet więc pewne niedociągnięcia uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie mogą powodować decyzji sądu odwoławczego o korekcie słusznego wyroku. Bowiem o trafności orzeczenia czy rozstrzygnięcia nie decyduje tylko uzasadnienie, lecz materiał dowodowy stanowiący jego podstawę. Uzasadnienie w ramach kontroli odwoławczej stanowi jedynie punkt

wyjścia do zbadania zasadności danych rozstrzygnięć i jest oczywiste, że tak jak będąc formalnie nienaganne, nie może przesłaniać wad wyroku nie znajdujących podstaw w materiale dowodowym, tak też wadliwe uzasadnienie nie może przesądzać niezbędności korekty dyspozytywnej części orzeczenia. Nawet w razie występowania sprzeczności między wyrokiem a jego uzasadnieniem czy też pominięcie w uzasadnieniu pewnych rozważań np. co do przyjętej kwalifikacji czynu, to decydujące znaczenie ma stanowisko sądu wyrażone w wyroku (podobnie wyrok SA we Wrocławiu z 27.02.2015r. II AKa 23/15, LEX nr 1665884). Przy czym należy podkreślić, że wobec uzupełnienia uzasadnienia wyroku przez sąd I instancji w taki sposób, że aktualnie brak sprzeczności między treścią wyroku a jego uzasadnieniem, to niezasadny stał się zarzut obrazy art. 424 kpk podniesiony przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Również pewne zarzuty postawione uzasadnieniu a dot. polemiki z ustaleniami czy w sensie ekonomicznym oskarżony może być wprost określany jako właściciel spółki, to dotyczą okoliczności drugorzędnych, które nie mogły być uznane za mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Sąd I instancji miał, zdaniem oskarżonego, dopuścić się błędu w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie tezy, że oskarżony popełnił przypisany mu czyn, w sytuacji gdy – w ocenie tego skarżącego- inna była wymowa materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a wręcz sąd I instancji nie dostrzegł, że świadkowie byli ze sobą powiązani i mieli interes by zeznawać przeciwko oskarżonemu. Natomiast oskarżony dowodził, że nie działał w celu przypisanym mu przez sąd orzekający, lecz po to by wykazać, że spółka (...) odpowiadała za zatrucie środowiska . Nie stosował też gróźb wobec P. B. (1), który -w ocenie oskarżonego- nie miał nawet wpływu na to czy żądana przez oskarżonego należność zostanie spółce (...) zapłacona.

K. F. jednak zbyt dużą wagę przywiązuje swojej wersji zdarzeń. Nie dostrzega zaś tego jak mogły być odebrane obiektywnie zdarzenia opisane w ustaleniach stanu faktycznego. W sprawie najważniejszym dowodem przemawiającym na niekorzyść apelującego były zeznania wszystkich świadków, przy czym sąd I instancji słusznie zauważył, że zawarli oni w swoich zeznaniach opis okoliczności i tych niekorzystnych, jak i korzystnych dla oskarżonego, co wskazuje na wiarygodność tych zeznań. Ponadto poza świadkami- członkami zarządu spółki (...), którzy mogli mieć interes eksponowany w apelacji oskarżonego- by złożyć zeznania obciążające, to przecież ich relacje zostały pozytywnie zweryfikowane i w świetle zeznań T. J. (1) i M. J.. Ponadto to, że oskarżony uzależniał zawiadomienie prokuratury o truci środowiska przez spółkę (...) od tego czy zostanie zapłacona wystawiona przez niego faktura, że w trakcie zdarzenia z 25 maja 2015r. najpierw z udziałem G. Z., gdy usłyszał odmowę spełnienia swojego roszczenia, to wręczył świadkowi pendrive'a z pustym folderem zatytułowanym „E.-Truciciel w środku Miasta”, a następnie tego samego dnia podczas zdarzenia z udziałem P. B. wobec odmowy spełnienia roszczenia oskarżonego, to wręczył już temu świadkowi, jednoznacznie manifestujące zamiar oskarżonego, pismo-zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa datowane na dzień 26 maja 2015r., a w sytuacji gdy w określonym terminie świadczenie nie zostało spełnione, to zawiadomił w dniu 26 maja 2015r. prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez spółkę (...), co we wzajemnym powiązaniu potwierdza, że oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu. Sekwencja tych wszystkich zdarzeń, oceniana zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego wyraźnie wskazuje bowiem na zamiar i cel działania oskarżonego dot. przypisanego mu czynu. A wobec tego, że sam oskarżony przyznał, że zauważył symptomy świadczące -według niego- o zatruciu środowiska przez spółkę (...) o wiele wcześniej niż zawiadomił o tym prokuraturę, to eksponowanie przez oskarżonego możliwości zawiadomienia prokuratury o zatruciu środowiska przez spółkę (...) akurat w czasie rozmowy z P. B. dotyczącej spełnienia finansowych roszczeń oskarżonego, a następnie złożenie takiego zawiadomienia do prokuratury wobec odmowy spełnienia żądania oskarżonego, to wyraźnie wskazuje na to, że oskarżony sporządzając zawiadomienie do prokuratury akurat w tamtym czasie i składając je w prokuraturze w dniu 26 maja 2015r. tj. wówczas gdy upłynął określony przez niego termin do spełnienia zgłaszanego przez niego finansowego roszczenia, to nie działał ze szlachetnych pobudek ochrony interesu społecznego, lecz że instrumentalnie skorzystał z możliwości zawiadomienia prokuratury. Zdaniem sądu odwoławczego sąd I instancji prawidłowo ocenił zeznania świadków i nie popełnił błędu dając im wiarę, tym bardziej, że zostały one potwierdzone wyżej przytoczonymi okolicznościami. Analizując orzeczenie sądu I instancji w kontekście zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia podniesionego w apelacji oskarżonego trzeba więc stwierdzić, że sąd orzekający w sposób właściwy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy dotyczący analizowanego czynu,

a ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej, została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, na podstawie wszystkich dowodów analizowanych swobodnie lecz nie dowolnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Ponadto również podkreślanie przez oskarżonego w apelacji, że P. B. (1) nie odpowiadał za zatrucie środowiska i nie musiał się niczego z tego powodu obawiać nie może spowodować, żeby taki argument z apelacji oskarżonego uznać za słuszny. P. B. w czasie czynu był bowiem członkiem zarządu spółki (...) wobec której K. F. wysuwał swoje żądania finansowe, z pewnością zaś oskarżony nie wysuwał roszczeń wobec samej osoby P. B.. Natomiast to, że P. B. pozostawał w zarządzie spółki E., to w przypadku zawiadomienia prokuratury o zatruciu środowiska przez tę spółkę, skutkowało tym, że P. B. jako członek zarządu ustanowiony do reprezentowania tej spółki, to byłby jedną z osób, które – co najmniej- na potrzeby postępowania przygotowawczego musiałyby składać zeznania i oświadczenia aby zwalczyć zarzut zatrucia środowiska.

Oskarżony w apelacji podniósł też, że w dniu 25 maja 2015r. nie prowadził żadnych rozmów dotyczących zapłaty kwoty wynikającej z wystawionej przez niego faktury, zaś w wezwaniu do zapłaty z 13 maja 2015r. wyznaczył datę zapłaty na dzień 21 maja 2015r. Wystarczy jednak sięgnąć do wyjaśnień samego oskarżonego z rozprawy z k. 128-129 i k. 150-155, w których przyznał, że rozmawiał w dniu 25 maja 2015r. i z Z. i z P. B. o kwestiach dot. zapłaty kwoty wskazanej w swoim wezwaniu. Tak więc to, że w wezwaniu zakreślono termin do spełnienia żądania oskarżonego do 21 maja 2015r. nie może podważyć dowodów z których wynika, w tym z wyjaśnień samego oskarżonego, że mimo upływu terminu wskazanego w wezwaniu, to w dniu 25 maja 2015r. oskarżony spotkał się z członkami zarządu spółki w kwestii zapłaty wysuwanego przez niego żądania. Podniesienie już zaś przez oskarżonego w trakcie spotkania 25 maja 2015r. z członkiem zarządu spółki (...) – czemu oskarżony nie zaprzecza- tematu i dotyczącego zapłaty żądanej przez oskarżonego kwoty i o możliwości zawiadomienia przez K. F. o zatruciu środowiska przez spółkę (...), to z pewnością mogło być już odebrane jako wypowiedzianie groźby w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności. Poza zaś oskarżonym, który w wyjaśnieniach zaprzeczał by wprost groźbę taką wyartykułował, a tylko poruszał przywołane wyżej dwa tematy, to przecież z zeznań P. B. wprost wynikało, że kwestie wypowiedziane przez oskarżonego w trakcie rozmowy w dniu 25 maja 2015r. to nie były artykułowane tak ogólnie jak przedstawił to oskarżony, tylko że oskarżony wręczył mu kopertę zawierającą zawiadomienie do prokuratury i że uzależnił złożenie tego zawiadomienia od zapłaty żądanej przez siebie kwoty oświadczając, że czeka do następnego dnia. A zeznania P. B. zostały potwierdzone relacjami naocznych świadków tej rozmowy tj. T. J. i M.J.. Stąd twierdzenia oskarżonego z apelacji, że nie domagał się zapłaty stosując groźbę spowodowania postępowania karnego nie mogły zostać uwzględnione. Trzeba tu też oskarżonemu wskazać, że opatrnie zrozumiał sens czynu mu przypisanego, gdyż nie przypisano mu tego, że stosował wobec P. B. groźbę spowodowania wobec tej osoby postępowania karnego, lecz groźbę bezprawną polegającą na zapowiedzi spowodowania postępowania karnego w związku z domniemanym zanieczyszczeniem środowiska w zakładzie (...) spółki (...). Zasiadanie zaś przez P. B. w zarządzie spółki E. mogło ewentualnie spowodować niedogodności dla P. B., ale i dla innych osób z zarządu tej spółki.

Tak więc należy stwierdzić, że skarżący nie podniósł takich argumentów, nie odwołał się do takich udowodnionych okoliczności, które miałyby wspierać zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do przyjęcia, iż oskarżony nie popełnił przypisanego mu czynu. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest wskazanie, że przyjęte przez sąd orzekający ustalenia co do przebiegu zdarzenia przypisanego K. F. w pkt. I wyroku nie odpowiadają treści prezentowanej przez oskarżonego linii obrony polegającej na zaprzeczeniu by mógł dopuścić się popełnienia czynu z art. 191§2kk. Używanie zaś przez oskarżonego argumentów tylko odwołujących się do jego linii obrony, a nawet zaprzeczających fragmentom wyjaśnień przez niego złożonych nie może być utożsamiane z logiczną argumentacją wskazującą na niewiarygodność dowodów i ujawnionych okoliczności obciążających oskarżonego. A zatem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie mógł się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem oskarżonego. Trzeba też wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło choćby do naruszenia reguł wyrażonych w art. 7 kpk, tym bardziej, że apelujący powołał się tylko na pewne okoliczności i fragmenty dowodów, bądź wręcz tylko przypuszczenia,

które miały wspierać jego linię obrony, bez przeprowadzenia rzeczowej, szczegółowej i uargumentowanej krytyki wszystkich dowodów i okoliczności, a szczególnie tych, które sąd uznał za obciążające dla oskarżonego.

Reasumując, w świetle treści apelacji oskarżonego nie sposób podważyć prawidłowości poczynionych – na tle przeprowadzonej analizy zgromadzonego materiału dowodowego oraz ujawnionych okoliczności sprawy- ustaleń stanu faktycznego, przemawiającego za tym, że oskarżony przypisany mu czyn popełnił. Należy też podkreślić, że ostatecznie oskarżonemu przypisano tylko popełnienie czynu z art. 191§2kk na tle zdarzenia z 25 maja 2015r. ograniczonego się do wizyty i rozmowy z P. B..

Nie podlegały też uwzględnieniu zarzuty z apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Skarżący ten nie zgodził się bowiem z tym, że sąd I instancji zastosował wobec oskarżonego dobrodziejstwo warunkowego umorzenia postępowania. Jednocześnie autor apelacji zaznaczył, że nie kwestionuje ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd orzekający, by następnie stwierdzić, że sąd ten błędnie ocenił zachowanie oskarżonego wobec G. Z., przyjmując, że zachowanie to nie miało charakteru przestępnego. Sąd odwoławczy zgadza się jednak z poglądem sądu orzekającego, że samo wręczenie G. Z. pendrive'a z pustym folderem zatytułowanym co prawda dość sugestywnie „E.-Truciciel w środku Miasta” nie wskazywało jednoznacznie na wyczerpanie znamion czynu z art. 191§2kk, skoro oskarżony nie wyraził przecież wobec G. Z. - w taki jasny sposób jak to zrobił podczas spotkania z P. B. wręczając temu ostatniemu kopertę z zawiadomieniem o przestępstwie a adresowanym do prokuratury-, że w przypadku odmowy spełnienia jego żądania finansowego, to złoży zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez spółkę (...). Sam skarżący zauważa, że tytuł pustego folderu na pendrivie wręczonym przez oskarżonego G. Z. brzmiał jak tytuł artykułu do prasy brukowej, a więc nie wskazywał na to, że taki tytuł pustego folderu mógł sugerować akurat groźbę zawiadomienia prokuratury a nie np. prasy brukowej. Ponadto brak plików w pustym folderze, a co za tym idzie brak dokładnej informacji czego konkretnie dotyczył tytuł pustego folderu powodował, że wobec braku wyraźnego wyartykułowania przez oskarżonego groźby w obecności G. Z., to nie można było tylko domniemywać, że już podczas wizyty u G. Z., to oskarżony popełnił czyn kwalifikowany z art. 191§2kk.

Trzeba tu skarżącemu wskazać, że w odróżnieniu od szerokiego opisu zarzutu w akcie oskarżenia, to czyn przypisany oskarżonemu sprowadzał się do jednego zdarzenia z (...) dotyczącego spotkania oskarżonego z P. B., w trakcie którego groźba oskarżonego dotyczyła spowodowania postępowania karnego a nie dotyczyła wprost wyrządzenia szkód przestępstwem osobom fizycznym, tylko osobie prawnej (mimo, że teoretycznie mogło finalnie doprowadzić do pociągnięcia do odpowiedzialności osób reprezentujących tą osobę prawną). Ponadto nie można czynu przypisanego oskarżonemu, a w konsekwencji zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania, oceniać w oderwaniu od tła całej sytuacji zaistniałej w dniu 25.05.2015r. do której doszło po tym jak oskarżony, który po wielu latach świadczenia usług na rzecz spółki (...) w zakresie fizycznej ochrony, nie uzyskał przedłużenia umowy na dalsze świadczenie takich usług i był tym rozgoryczony, a nadto uznał, że może domagać się od spółki (...) odszkodowania za zerwanie umowy bez jej stosownego wypowiedzenia, co jednak było kwestionowane przez władze spółki (...). A wobec tego, że oskarżony, który liczy 57 lat, to nie był dotychczas karany, to zasadnie można przyjąć, że łamanie prawa nie jest wpisane w linię życiową oskarżonego, tylko było jednorazowym incydentem, do którego doszło na tle utraty przez oskarżonego stałego i pewnego źródła utrzymania. A to uzasadniało zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania i to na minimalny okres 1 roku próby. Stąd zarzuty pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego dotyczące nieprawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego K. F., niewłaściwego zastosowania art. 66§1kk czy orzeczenia rażąco niewspółmiernej kary wobec jednorazowego przewinienia nie podlegały uwzględnieniu. Ponadto należy skarżącemu wskazać na specyfikę warunkowego umorzenia postępowania, które nie jest traktowane stricte jako kara. A także to, że oskarżony ma prawo nieprzyznawać się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ma prawo do odmowy składania wyjaśnień i konstruowania swojej linii obrony w dowolny sposób. Dlatego brak złożenia wyjaśnień przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym czy zmiana przez niego wyjaśnień na etapie sądowego rozpoznania sprawy nie mogą być traktowane jako okoliczności obciążające, które przemawiają przeciwko możliwości warunkowego umorzenia postępowania. Ustawodawca w art. 66§1kk wymaga bowiem by okoliczności popełnienia czynu nie budziły wątpliwości, ale nie warunkuje możliwości zastosowania dobrodziejstwa z art. 66§1kk od przyznania się oskarżonego czy składania przez niego konsekwentnych wyjaśnień. Nawiązując zaś

do wyeksponowania przez autora apelacji tego, że oskarżony jako prawnikiem, to trzeba wyraźnie podkreślić, że oskarżony nie był przecież funkcjonariuszem publicznym ani nawet w ostatnich latach nie pracował w wyuczonym zawodzie o czym świadczy charakter usług świadczonych przez niego na rzecz spółki (...). Dlatego też wykształcenie oskarżonego również nie może być koronnym argumentem dla wykazania, że nie można wobec niego zastosować instytucji z art. 66§1kk. Samo zaś zagrożenie przestępstwa z art. 191§2kk karą do 5 lat pozbawienia wolności jak najbardziej pozwala na zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania, a to powoduje, że sam ustawodawca przyjął, że nie w każdym przypadku przypisania popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa, to musi być wymierzona kara z sankcji przepisu z którego zakwalifikowano czyn danego oskarżonego. Również należy przypomnieć skarżącemu, że rozstrzygnięcie w zakresie kosztów sądowych nie może być postrzegane jako orzeczenie w zakresie kary. W sytuacji zaś, gdy oskarżony nie pracuje, nie posiada majątku, jest na utrzymaniu innej osoby, to zachodziły uzasadnione podstawy do zwolnienia go od ponoszenia kosztów sądowych i opłaty.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu przez skarżących uchybień Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy. Uwzględniając sytuację finansową i majątkową oskarżonego, to zwolniono K. F. od kosztów za postępowanie odwoławcze. Rozstrzygnięto też o kosztach za obronę udzieloną oskarżonemu z urzędu.